

Temat 28. Łaska i cnoty

Łaska jest źródłem dzieła uświęcenia. Uzdrowia i wywyższa naturę, uzdalniając nas do działania w charakterze dzieci Bożych.

04-12-2012

1. Łaska

Bóg powołał człowieka do uczestnictwa w życiu Trójcy Przenajświętszej. „Powołanie do życia wiecznego ma charakter *nadprzyrodzony*” (Katechizm, 1998)

[1]. Aby poprowadzić nas do tego ostatecznego nadprzyrodzonego celu, Bóg udziela nam już na ziemi zaczątku tego uczestnictwa, które będzie pełne w niebie. Tym darem jest łaska uświęcająca, która jest „zaczątkiem chwały” [2]. W związku z tym *łaska uświęcająca*:

– „jest darem darmo danym, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić” (*Katechizm*, 1999);

– „jest *uczestniczeniem w życiu Boga*” (*Katechizm*, 1997; por. 2 P 1, 4), które nas przebóstwia (por. *Katechizm*, 1999)

– jest to w związku z tym *nowe życie*, nadprzyrodzone; jak nowe narodzenie, przez które jesteśmy ustanowieni przybranymi synami Boga, uczestnikami naturalnego synostwa Syna: „synami w Synu” [3];

– w ten sposób wprowadza nas we wnętrze życia trynitarnego. Jako przybrane dzieci możemy nazywać „Ojcem” Boga, w jedności z Jego jedynym Synem (por. *Katechizm*, 1997);

– jest „łaską Chrystusa”, ponieważ w obecnej sytuacji – to znaczy, po grzechu i po Odkupieniu dokonanym przez Jezusa Chrystusa – łaska dociera do nas jako uczestnictwo w łasce Chrystusa (*Katechizm*, 1997): „Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce” (J 1, 16). Łaska upodabnia nas do Chrystusa (por. Rz 8, 29);

– jest „łaską Ducha Świętego”, dlatego że jest wlewana w duszę przez Ducha Świętego[4].

Łaska uświęcająca nosi również nazwę *łaski habitualnej*, dlatego że jest to trwała gotowość, która doskonali duszę przez wlanie cnót, aby uzdolnić duszę do życia z

Bogiem, do działania przez wzgląd na miłość do Niego (por. *Katechizm*, 2000)[5].

2. Usprawiedliwienie

Pierwszym działaniem łaski w nas jest usprawiedliwienie (por. *Katechizm*, 1989). Nazywa się usprawiedliwieniem przejście ze stanu grzechu do stanu łaski (albo „sprawiedliwości”, dlatego że łaska czyni nas „sprawiedliwymi”)[6]. Ma ona miejsce w chrzcie i za każdym razem, kiedy Bóg odpuszcza grzechy śmiertelne i wlewa łaskę uświęcającą (zwykle w sakramencie pokuty)[7]. Usprawiedliwienie „jest najdoskonalszym dziełem miłości Bożej” (*Katechizm*, 1994; por. Ef 2, 4-5).

3. Uświęcenie

Bóg nie odmawia nikomu swojej łaski, dlatego że chce, żeby wszyscy ludzie zostali zbawieni (1 Tm 2, 4):

wszyscy są powołani do świętości (por. Mt 5, 48)[8]. Łaska „jest (...) w nas źródłem dzieła uświęcenia” (*Katechizm*, 1999), uzdrawia i wywyższa naszą naturę, uzdalniając nas do działania w charakterze dzieci Bożych[9] i do odtwarzania obrazu Chrystusa (por. Rz 8, 29), to znaczy, do tego, żeby każdy był *alter Christus*, drugim Chrystusem. To podobieństwo do Chrystusa przejawia się w cnotach.

Uświęcenie jest postępem w świętości. Polega ono na coraz bliższym zjednoczeniu z Bogiem (por. *Katechizm*, 2014), aż do stania się nie tylko drugim Chrystusem, ale *ipse Christus*, samym Chrystusem[10]. To znaczy, jednością z Chrystusem jako Jego członkiem (por. 1 Kor 12, 27). Aby wzrastać w świętości, trzeba współpracować w wolny sposób z łaską, a to wymaga wysiłku, walki, z powodu nieuporządkowania wprowadzonego

przez grzech (*fomes peccati*). „Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej" (*Katechizm*, 2015) [11].

W konsekwencji, aby zwyciężyć w walce ascetycznej, przede wszystkim trzeba prosić Boga o łaskę poprzez modlitwę i umartwienie – „modlitwa zmysłów"[12] – i przyjąć ją w sakramentach[13].

Zjednoczenie z Chrystusem będzie ostateczne dopiero w niebie. Należy prosić Boga o łaskę końcowej wytrwałości, to znaczy, o dar śmierci w łasce Bożej (por. *Katechizm*, 2016 i 2849).

4. Cnoty teologalne

Ogółem *cnota* „jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra" (*Katechizm*, 1803)[14]. „*Cnoty teologalne* (...) odnoszą się bezpośrednio do Boga. Uzdalniają one chrześcijan do życia w jedności z

Trójcą Świętą" (*Katechizm*, 1812). „Są wszczepione przez Boga w dusze wiernych, by uzdolnić ich do działania jako dzieci Boże" (*Katechizm*, 1813)[15]. Istnieją trzy cnoty teologalne (Boskie): wiara, nadzieja i miłość (por. 1 Kor 13, 13).

Wiara „jest cnotą teologalną, dzięki której wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia" (*Katechizm*, 1814). Przez wiarę „człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu"[16] i wysiła się, aby poznać i pełnić wolę Bożą: „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie" (Rz 1, 17)[17].

– „Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją" (*Katechizm*, 1816; por. Mt 10, 32-33).

Nadzieja „jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego

szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego" (*Katechizm*, 1817)[18].

Miłość „jest cnotą teologalną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga" (*Katechizm*, 1822). Takie jest *nowe przykazanie* Jezusa Chrystusa: „abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem" (J 15, 12)[19].

5. Cnoty ludzkie

„Cnoty ludzkie są trwałymi postawami, stałymi dyspozycjami, habitualnymi przymiotami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą. Zapewniają one łatwość, pewność i radość w

prowadzeniu życia moralnie dobrego" (*Katechizm*, 1804). „Cnoty moralne zdobywa się wysiłkami człowieka. Są one owocami i załączkami czynów moralnie dobrych" (*Katechizm*, 1804)[20].

Wśród cnót ludzkich istnieją cztery zwane *kardynalnymi*, ponieważ wszystkie pozostałe grupują się wokół nich. Są to roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie (por. *Katechizm*, 1805).

– *Roztropność* „jest cnotą, która uzdalnia rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia" (*Katechizm*, 1806). Jest to „rozumny sposób działania"[21].

– *Sprawiedliwość* „jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy" (*Katechizm*, 1807)[22].

– *Męstwo* „jest cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przewycięzania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przewycięzania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy" (*Katechizm*, 1808)[23].

– *Umiarkowanie* „jest cnotą moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych. Zapewnia panowanie woli nad popędami" (*Katechizm*, 1809). Osoba umiarkowana kieruje ku dobru swoje pożądania zmysłowe i nie pozwala się ponieść namiętnościom (por. Syr 18, 30). W Nowym Testamencie umiarkowanie jest

nazywane „skromnością” lub „prostotą” (por. *Katechizm*, 1809).

W odniesieniu cnót moralnych stwierdza się, że *in medio virtus*. Oznacza to, że cnota moralna polega na środku między brakiem a nadmiarem[24]. *In medio virtus* nie jest wezwaniem do mierności. Cnota nie jest środkiem między dwoma lub większą liczbą występków, tylko prawością woli, która – jako szczyt – przeciwstawia się wszelkim przepaściom, którymi są występki[25].

6. Cnoty i łaska. Cnoty chrześcijańskie

Rany pozostawione przez grzech pierworodny w ludzkiej naturze utrudniają nabywanie i praktykowanie cnót ludzkich (por. *Katechizm*, 1811)[26]. Chrześcijanin, chcąc je nabywać i praktykować, liczy na łaskę Bożą, która uzdrawia ludzką naturę.

Poza tym łaska, wywyższając ludzką naturę do udziału w Boskiej naturze, wynosi te cnoty na płaszczyznę nadprzyrodzoną (por. *Katechizm*, 1810), wznosząc osobę ludzką do działania zgodnie z prawym rozumem oświeconym przez wiarę, jednym słowem – do naśladowania Chrystusa. W ten sposób ludzkie cnoty stają się *cnotami chrześcijańskimi*[27].

7. Dary i owoce Ducha Świętego

„Życie moralne chrześcijan jest podtrzymywane przez dary Ducha Świętego. Są one trwałymi dyspozycjami, które czynią człowieka uległym, by iść za poruszeniami Ducha Świętego" (*Katechizm*, 1830)[28]. Dary Ducha Świętego są następujące (por. *Katechizm*, 1831):

1. dar mądrości: aby rozumieć i trafnie osądzać Boże zamysły;

2. dar rozumu: aby przenikać
prawdę o Bogu;

3. dar rady: aby osądzać i kierować
się w poszczególnych działaniach
zamysłami Bożymi;

4. dar męstwa: aby stawiać czoła
trudnościom w życiu
chrześcijańskim;

5. dar umiejętności: aby poznać
ukierunkowanie rzeczy stworzonych
na Boga;

6. dar pobożności: abyśmy
zachowywali się jak dzieci Boże i jak
bracia naszych braci ludzi, będących
drugimi Chrystusami;

7. dar bojaźni Bożej: aby odrzucać
wszystko, co może obrażać Boga tak,
jak dziecko odrzuca z miłości to, co
może obrazić jego ojca.

Owocami Ducha Świętego „są
doskonałości, które kształtuje w nas

Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały" (*Katechizm*, 1832). Są to akty, które działanie Ducha Świętego wywołuje zwykle w duszy. Tradycja Kościoła wylicza dwanaście takich owoców: „miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość" (Ga 5, 22-23 Wulg).

8. Wpływ namiętności na życie moralne

Przez istotowe zjednoczenie duszy i ciała nasze życie duchowe – wiedza intelektualna i wolne chcenie woli – znajduje się pod wpływem (na dobre lub na złe) zmysłowości. Ten wpływ przejawia się w *namiętnościach*, które są „poruszeniami wrażliwości, które skłaniają do działania lub niedziałania, zgodnie z tym, co jest odczuwane lub wyobrażane jako dobre lub złe" (*Katechizm*, 1763).

Namiętności to poruszenia *pożądania zmysłowego* (popędliwego i pożądliwego). Można je również nazwać w szerokim sensie „uczuciami” lub „emocjami”[29].

Namiętnościami są, na przykład, miłość, gniew, strach, i tak dalej. „Najbardziej podstawowym uczuciem jest miłość spowodowana upodobaniem do dobra. Miłość wywołuje pragnienie nieobecnego dobra i nadzieję na jego uzyskanie. Pragnienie to kończy się przyjemnością i radością z posiadanego dobra. Bojaźń przed złem wywołuje nienawiść, wstręt i lęk przed złem przyszłym. Bojaźń ta kończy się smutkiem z powodu istniejącego zła lub gniewem, który się mu sprzeciwia” (*Katechizm*, 1765).

Namiętności wpływają w wielkim stopniu na życie moralne. „Uczucia same w sobie nie są ani dobre, ani złe” (*Katechizm*, 1767). „Są moralnie

dobre, gdy przyczyniają się do dobrego działania; w przeciwnym razie – są moralnie złe" (*Katechizm*, 1768)[30]. Należy do ludzkiej doskonałości to, żeby namiętności były regulowane rozumem i opanowywane przez wolę[31]. Po grzechu pierworodnym namiętności nie są podporządkowane panowaniu rozumu i często skłaniają się do dokonywania tego, co nie jest dobre[32]. Aby na trwałe ukierunkować je ku dobru, konieczna jest pomoc łaski, uzdrawiającej rany grzechu, oraz walka ascetyczna.

Wola, jeżeli jest dobra, wykorzystuje namiętności, podporządkowując je dobru[33]. Natomiast, zła wola, która podąża za egoizmem, ulega nieuporządkowanym namiętnościom albo wykorzystuje je w złych celach (por. *Katechizm*, 1768).

Paul O'Callaghan

Bibliografia podstawowa

Katechizm Kościoła Katolickiego,
1762-1770, 1803-1832 i 1987-2005

Lektury zalecane

Św. Josemaría Escrivá, homilia *Cnoty ludzkie*, w: *Przyjaciele Boga*, 73-92

[1] To powołanie „zależy (...) całkowicie od darmowej inicjatywy Boga, gdyż tylko On sam może się objawić i udzielić siebie. Przerasta ono zdolności rozumu i siły ludzkiej woli oraz każdego stworzenia (por. 1 Kor 2, 7-9)" (*Katechizm*, 1998).

[2] Święty Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 24, a. 3, ad 2.

[3] II Sobór Watykański, konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 22.
Por. Rz 8, 14-17; Ga 4, 5-6; 1 J 3, 1.

[4] Każdy stworzony dar pochodzi od niestworzonego Boga, który jest Duchem Świętym. „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 5. Por. Ga 4, 6).

[5] Należy rozróżniać między *łaską habitualną* a *łaskami aktualnymi*, „które oznaczają interwencję Bożą bądź na początku nawrócenia, bądź podczas dzieła uświęcania" (por. ibidem).

[6] „Usprawiedliwienie... jest nie tylko odpuszczeniem grzechów, lecz także uświęceniem i odnowieniem wewnętrznego człowieka" (Sobór Trydencki: DS 1528).

[7] U dorosłych to przejście jest owocem poruszenia Boga (łaska aktualna) i wolności człowieka. „Człowiek poruszony przez łaskę zwraca się do Boga i odwraca od grzechu, przyjmując w ten sposób przebaczenie i sprawiedliwość z

wysoka [łaskę uświęcającą]"
(*Katechizm*, 1989).

[8] Tę prawdę chciał przypomnieć Pan, ze szczególną siłą i nowością, poprzez nauki Świętego Josemaríi Escrivy od 2 października 1928 roku. Kościół ogłosił na II Soborze Watykańskim (1962-1965): „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości” (II Sobór Watykański, konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 40).

[9] Por. Święty Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, q. 2, a. 12, c.

[10] Por. Święty Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 104.

[11] Jednak łaska „w żadnym wypadku nie narusza naszej wolności, gdy odpowiada ona zmysłowi prawdy i dobra, jaki Bóg złożył w sercu człowieka”

(*Katechizm*, 1742). Przeciwnie – „łaska odpowiada głębokim pragnieniom ludzkiej wolności; wzywa ją do współdziałania i udoskonala ją" (*Katechizm*, 2022). W obecnym stanie natury ludzkiej, zranionej przez grzech, łaska jest konieczna, żeby zawsze żyć zgodnie z naturalnym prawem moralnym.

[12] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 9.

[13] Aby osiągnąć łaskę Boga, liczymy na wstawiennictwo naszej Najświętszej Matki Maryi, Pośredniczki wszelkich łask, a także Świętego Józefa, Aniołów i Świętych.

[14] Natomiast występki to moralne nawyki, które prowadzą do złych uczynków, i skłaniają do ich powtarzania i pogarszania.

[15] W analogiczny sposób do tego, jak ludzka dusza działa za pośrednictwem swoich władz

(rozumu i woli), chrześcijanin w łasce Bożej działa za pośrednictwem cnót teologalnych, które są jak władze „nowej natury” wyniesionej przez łaskę.

[16] II Sobór Watykański, konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, 5.

[17] Wiara objawia się w uczynkach: żywa wiara, która „działa przez miłość” (Ga 5, 6), podczas gdy „jest martwa wiara bez uczynków” (Jk 2, 26), chociaż dar wiary pozostaje w tym, kto nie zgrzeszył bezpośrednio przeciwko niej (por. Sobór Trydencki: DS 1545).

[18] Por. Hbr 10, 23; Tt 3, 6-7. „Cnota nadziei odpowiada pragnieniu szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka” (*Katechizm*, 1818): oczyszcza go i wywyższa; chroni od zniechęcenia; rozszerza serce w nadziei szczęścia wiecznego; chroni od egoizmu i prowadzi do radości (por. *ibidem*).

Powinniśmy mieć nadzieję na chwałę w niebie obiecaną przez Boga tym, którzy Go miłują (por. Rz 8, 28-30) i pełnią Jego wolę (por. Mt 7, 21), pewni, że z łaską Bożą możemy „wytrwać do końca” (por. Mt 10, 22) (por. *Katechizm*, 1821).

[19] Miłość jest wyższa niż wszystkie inne cnoty (por. 1 Kor 13, 13). Jeżeli „miłości bym nie miał (...), byłbym niczym” (1 Kor 13, 1-3). – „Miłość ożywia i inspirowanie praktykowanie wszystkich cnót” (*Katechizm*, 1827). Jest to *forma wszystkich cnót*: „kształtuje” je lub „ożywia”, dlatego ukierunkowuje je na miłość Boga; bez miłości pozostałe cnoty są *martwe*. – Miłość oczyszcza naszą ludzką zdolność miłowania i wynosi ją do nadprzyrodzonej doskonałości miłości Bożej (por. *Katechizm*, 1827). Istnieje porządek miłości. Miłość objawia się również w braterskim upomnieniu (por. *Katechizm*, 1829).

[20] Jak zostanie wyjaśnione w następnym rozdziale, chrześcijanin rozwija te cnoty z pomocą łaski Bożej, która, uzdrawiając naturę, daje siłę do ich praktykowania i ukierunkowuje je ku najwyższemu celowi.

[21] Święty Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 47, a. 2, c.

Prowadzi do prawego osądzania sposobu postępowania – nie odwołuje się do działania. „Nie należy jej mylić ani z nieśmiałością czy strachem, ani z dwulicowością czy udawaniem. Jest nazywana *auriga virtutum* (woźnicą cnót): kieruje ona innymi cnotami, wskazując im zasadę i miarę.

Roztropność kieruje bezpośrednio sądem sumienia. Człowiek roztropny decyduje o swoim postępowaniu i porządkuje je, kierując się tym sądem. Dzięki tej cnocie bezbłędnie stosujemy zasady moralne do poszczególnych przypadków i przezwyciężamy wątpliwości

odnośnie do dobra, które należy czynić, i zła, którego należy unikać" (*Katechizm*, 1806).

[22] Człowiek nie może dać Bogu tego, co powinien, albo tego, co jest sprawiedliwe *sensu stricto*. Dlatego sprawiedliwość wobec Boga nosi właściwiej nazwę „cnoty religii”, „w tym mianowicie znaczeniu, że Bogu wystarczy, byśmy spełniali to, co możemy” (Święty Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 57, a. 1, ad 3).

[23] „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16, 33).

[24] Na przykład, pracowitość polega na tym, żeby pracować tyle, ile się powinno, co odpowiada wypośrodkowaniu między mniej a więcej. Przeciwstawia się pracowitości pracowanie mniej niż się należy, tracić czas, i tak dalej. Również sprzeciwia się pracowitości

praca bez miary, bez poszanowania innych rzeczy, które również należy zrobić (obowiązki pobożności, miłości, i tak dalej).

[25] Zasada *in medio virtus* jest ważna tylko dla cnót moralnych, które mają za przedmiot środki do osiągnięcia celu, a w środkach zawsze jest miara. Natomiast nie jest ważna w przypadku cnót teologalnych, które studiowaliśmy w poprzednim punkcie. Te cnoty (wiara, nadzieja i miłość) mają za przedmiot bezpośrednio Boga. Dlatego nie ma nadmiaru. Nie jest możliwe „wierzyć za bardzo” albo „pokładać nadmierną nadzieję w Bogu” ani „nadmiernie Go miłować”.

[26] Natura ludzka jest zraniona przez grzech. Dlatego posiada skłonności, które nie są naturalne, tylko są konsekwencją grzechu. W ten sam sposób, w jaki nie jest czymś naturalnym, tylko konsekwencją

choroby, chromanie. Chromanie nie byłoby naturalne, choćby kuleli wszyscy. Również nie są *naturalne* rany, które w duszy pozostawił grzech pierworodny i grzechy uczynkowe: skłonność do pychy, do lenistwa, do zmysłowości, i tak dalej. Z pomocą łaski i osobistym wysiłkiem te rany mogą być stopniowo leczone w taki sposób, że człowiek jest i zachowuje się tak, jak odpowiada to jego naturze i jego kondycji dziecka Bożego. To *zdrowie* osiąga się za pośrednictwem cnót. W podobny sposób *choroba* zaostrza się z powodu występków.

[27] W związku z tym istnieje roztropność, która jest cnotą ludzką, i roztropność nadprzyrodzona, która jest cnotą wlaną przez Boga do duszy razem z łaską. Aby cnota nadprzyrodzona mogła przynieść owoc – dobre uczynki – potrzebuje odpowiadającej jej cnoty ludzkiej (to samo dzieje się z pozostałymi

cnotami kardynalnymi:
nadprzyrodzona cnota
sprawiedliwości wymaga ludzkiej
cnoty sprawiedliwości, tak samo
męstwo i umiarkowanie). Innymi
słowy, chrześcijańska doskonałość –
świętość – wymaga ludzkiej
doskonałości i niesie ją ze sobą.

[28] Można dodać, aby pomóc
zrozumieć funkcję darów Ducha
Świętego w życiu moralnym,
następujące klasyczne wyjaśnienie:
tak jak ludzka natura posiada władze
(rozum i wolę), które pozwalają
dokonywać czynności rozumienia i
chcenia, tak samo natura wyniesiona
przez łaskę posiada władze, które
pozwalają jej na realizację aktów
nadprzyrodzonych. Te władze to
cnoty teologalne (wiara, nadzieja i
miłość). Są niczym wiosła łodzi, które
pozwalają podążać w kierunku
nadprzyrodzonego celu. Niemniej
jednak, ten cel przerasta nas w taki
sposób, że cnoty teologalne nie

wystarczają, aby go osiągnąć. Bóg udziela obok łaski darów Ducha Świętego, które są nową doskonałością duszy pozwalającą, żeby była ona poruszana przez samego Ducha Świętego. Są one niczym żagiel łodzi, który pozwala jej płynąć z podmuchem wiatru. Dary doskonałą nas w porządku uczynienia nas bardziej posłusznymi działaniu Ducha Świętego, który zamienia się w ten sposób w silnik naszego działania.

[29] Należy mieć na uwadze, że mówi się również o „uczuciach” lub „emocjach” ponadzmysłowych lub duchowych, które nie są ściśle „namiętnościami”, dlatego że nie niosą ze sobą poruszeń zmysłowego dążenia.

[30] Na przykład, istnieje dobry gniew, który oburza się wobec zła, a także zły gniew – niekontrolowany albo popychający do zła (jak dzieje

się w przypadku zemsty); istnieje dobry strach i zły strach, który paraliżuje przed czynieniem dobra, i tak dalej.

[31] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I-II, q. 24, aa. 1 i 3.

[32] Niekiedy mogą opanować człowieka w taki sposób, że odpowiedzialność moralna jest zredukowana do minimum.

[33] „Doskonałość moralna polega na tym, aby człowieka kierowała do dobra nie tylko wola, lecz także jego dążenie zmysłowe zgodnie ze słowami psalmu: „Moje serce i ciało radośnie wołają do Boga żywego” (Ps 84, 3)” (*Katechizm*, 1770). „Uczucia są złe, gdy miłość jest zła; dobre, gdy miłość jest dobra” (Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 14, 7).

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/temat-28-
aska-i-cnoty/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/temat-28-aska-i-cnoty/) (07-08-2025)